ROCZNIKI TEOLOGICZNO-KANONICZNE
Tom XVI, zeszyt 1 — 1969

KS. KAZIMIERZ ROMANIUK

TEMAT NAGRODY I KARY JAKO MOTYW PARENETYCZNY W LISTACH ŚW. PAWŁA [1]

Już w drugiej dekadzie obecnego stulecia G. P. Wetter [2] twierdził, że o przyszłej nagrodzie lub karze w sensie ścisłym święty Paweł w ogóle nie mówi. Zgodnie z tym, poszukiwanie w listach św. Pawła motywów remuneracyjnych jest — według wspomnianego autora — przedsięwzięciem bezcelowym.

Do skrajnie odmiennego wniosku doszedł przed kilku laty G. Didier. W jego przekonaniu to właśnie dopiero u św. Pawła należy szukać pełnego sformułowania motywów przyszłej nagrody i kary [3].

Nie trzeba długo dowodzić, że w obydwu wyżej przedstawionych opiniach znajduje się dużo przesady. Nie można jednak zaprzeczyć, że motyw nagrody i kary, aczkolwiek nie należy do pierwszoplanowych, odgrywa jednak w etyce Pawła wcale niepoślednią rolę. Analiza odpowiednich tekstów potwierdzi w całej pełni słuszność tego stwierdzenia.

Zanim jednak przejdziemy do lektury poszczególnych tekstów, zwróćmy uwagę na pewne racje, które już z góry każą się spodziewać motywów remuneracyjnych — zwłaszcza motywu kary — w parenezie św. Pawła. Nie tylko bowiem o Koryntiańach, lecz o wszystkich bez mała wiernych swoich kościołów mógł św. Paweł nieraz powiedzieć, że byli jeszcze ciągle niedoskonali, że nie stać ich było na przyjmowanie solidnego pokarmu, że byli ciągle ἄνθρωποι ψυχικοί etc. [4] Paweł wie-

---

[1] Por. R. Schnackenburg, *Die sittliche Botschaft des Neuen Testaments (Handbuch der Moraltheologie, 6)*, München 1962², s. 242 n; C. Spicq, *Théologie morale du Nouveau Testament* (Etudes bibliques), Paris 1965, I, s. 344—352; B. Reicke, *The New Testament Conception of Reward*, [W:] *Aux Sources de la tradition chrétienne: Mélanges M. Goguel*, Paris 1950, s. 195—206; G. Bornkamm, *Der Lohngedanke im Neuen Testament*, EvTh, 6 (1946) 143—166.

[2] Por. *Der Vergeltungsgedanke bei Paulus*, Göttingen 1912, s. 155.

[3] Por. *Desintéressement du chrétien. La Rétribution dans la morale de Saint Paul* (Théologie, 32), Paris 1955, s. 17; zob. także F. V. Filson, *St. Paul's Conception of Recompense*, Leipzig 1931, passim. A. Schweitzer pisze: „Weil Pauli Ethik eschatologisch ist, ist sie von der Idee des Gerichts und Lohnes beherrscht" — *Die Mystik des Apostels Paulus*, Tübingen 1930, s. 301.

[4] Zob. w związku z tym W. Grundmann, *Die νήπιοι in der urchristlichen Paränese*, NTSt, 5 (1959) 188—205; S. Legasse, *La Révélation aux* νήπιοι, RB, 67 (1960) 322 n.

dział dobrze, że do ludzi tego rodzaju należało przemawiać w specjalny sposób i że inne trzeba było przedkładać im racje, dzięki którym czuliby się zobowiązani niejako do zmiany dotychczasowego trybu życia.

Nie tylko medytujący nad Biblią Ojcowie Kościoła [5], lecz także autorzy natchnieni Nowego Testamentu wiedzieli, że jeśli kogoś nie pociąga ku dobremu miłość Boga, niekiedy bojaźń kary staje się czynnikiem skutecznie odstręczającym od czynienia źle. Otóż analiza poszczególnych tekstów Pawła wykazuje, że będąc nieprzeciętnym znawcą ludzkiej duszy rzeczywiście odwoływał się on, i to nierzadko, do motywu nagrody lub kary.

1. LISTY DO TESALONICZAN

Jedną z racji mających powstrzymać Tesaloniczan przed jakimikolwiek wykroczeniami przeciwko cnocie czystości jest groźba kary Bożej. „Niech nikt w tej sprawie nie wykracza" — przestrzega apostoł — „nie oszukuje brata swego albowiem [διότι], jak wam to przedtem powiedzieliśmy zapewniając uroczyście, Bóg jest mścicielem [ἔκδικος] tych wszystkich rzeczy" (1 Tes 4, 6 nn.) [6]. Mówiąc o „tych wszystkich rzeczach" Paweł, zdaje się, ma na myśli owe katalogi występków, wyliczonych, przynajmniej w skrócie, w kontekście bezpośrednio poprzedzającym (w. 3b—6a) [7].

Związek pomiędzy napomnieniem Apostoła a wizją przyszłej kary [8] wyraża partykuła uzasadniająca διότι. Termin zaś ἔκδικος, według

---

[5] „Horremus terribiles minas Creatoris et vix a malo evellimur: quid, si nihil minaretur?" — Tertulian, *Ad nationes*, II, 2 (ML 1, 588); podobnie Piotr Chryzolog: „Solus est Dei timor, qui mentes corrigit, fugat crimina, innocentiam servat, perpetuam tribuit facultatem", *Sermo CXXVII* (ML 52, 551); św. Tomasz zaś najwyraźniej: „[...] illi qui amore virtutis non provocantur ad vitandum malum et faciendum bonum, cogantur ad hoc timore poenae" — *In Ep. ad Rom.*, cap. XIII, lec. 1 (M. 1030).

[6] Por. P. Rossano, *De conceptu πλεονεξία in Novo Testamento*, VD, 32 (1954) 254—267; R. Beauvery, Πλεονέκτειν *in 1 Thess 4, 6a*, VD, 33 (1955) 78—85; H. Schlier, *Auslegung des 1 Thessalonicherbriefes (4, 1-12)*, BiLe, 3 (1962) 240—249; H. Baltensweiler, *Erwägungen zu 1 Thess. 4, 3-8*, TZ, 19 (1963) 1—11. Tekst 1 Tes 4, 6 n. był już omawiany w związku z motywem woli Bożej. W rzeczywistości interesujący nas w tej chwili motyw kary jest uzasadnieniem głównym. Uzasadnia go z kolei odwołanie się do woli Bożej: Pan Bóg będzie surowo karał za rozwięzłość, ponieważ powołał nas do świętości. Zob. w związku z tym G. Didier, *Désintéressement du chrétien*, s. 27.

[7] Por. R. Beauvery, Πλεονέκτειν *in 1 Thess 4, 6a*, VD, 33 (1955) 78—85.

[8] Tekst nasz znajduje się pomiędzy dwiema wypowiedziami na temat paruzji: 1 Tes 3, 13 i 4, 13.

etymologii najbardziej prawdopodobnej, pochodzi od czasownika δικάζω = osądzać, wydawać wyrok w jakiejś sprawie, mścić. Jest to słowo rzadkie, ale wspomniany wyżej sens posiada zarówno w literaturze hellenistycznej [9], jak i w Septuagincie [10].

W Nowym Testamencie rzeczownik ἔκδικος występuje tylko dwukrotnie: po raz drugi w Rz 13, 4, w kontekście bardzo zresztą podobnym treściowo do 1 Tes 4, 6. Wypowiedź z listu do Rzymian jest może o tyle dokładniejsza, że wzmianka o pomszczeniu zła jest wyraźnie powiązana z pojęciem gniewu ἔκδικος εἰς ὀργὴν τῷ τὸ κακὸν πράσσοντι,[11] chociaż dokonującym wymiaru sprawiedliwości nie jest Chrystus, lecz władza cywilna.

Rolę Chrystusa Sędziego przedstawi Paweł dokładnie w 2 Tes 1, 8. Obecnie już warto zwrócić uwagę na świadome przestrzeganie różnic terminologicznych między Panem (κύριος) i Bogiem (Θεός). Podobnie jak na samym początku naszego fragmentu parenetycznego powoływał się Apostoł naprzód na powagę Pana Jezusa (κύριος Ἰησοῦς), a potem mówił o woli Boga (θέλημα τοῦ Θεοῦ), tak też i w w. 6 mówi o Panu (κύριος). a w w. 7 powołuje się na autorytet Boga (Θεός).

O gniewie Pana wymierzającego sprawiedliwość zatwardziałym grzesznikom musieli Tesaloniczanie wiedzieć coś więcej ponad to, co mówił im w samym liście Paweł. Może nieobca im była katecheza Jana Chrzciciela, mówiącego o drzewie, do którego korzeni już jest przyłożona siekiera i które wkrótce będzie w ogień wrzucone; może znali też niektóre przypowieści samego Jezusa oraz powtarzającą się kilka razy przestrogę o płaczu i zgrzytaniu zębów [12].

---

9 Józef Fl., *Bell.*, 5, 377.

10 Por. Ps 98, 8 (Sym.); Syr 30, 6; 4 Mch 15, 29.

11 Substratu literackiego dla formuły ἔκδικος κύριος περὶ πάντων τούτων B. Rigaux, *Saint Paul. Les Epîtres aux Thessaloniciens* (Etudes bibliques), Paris 1956, s. 511, nie bez słuszności dopatruje się w Ps 93 (94), 1: Θεὸς ἐκδικήσεως κύριος; zob. także L. Nieder, *Die Motive der religiös-sittlichen Paränese in den paulinischen Gemeindebriefen* (Münchener Theologische Studien, I, Hist. Abteil., 12), München 1956, s. 8.

12 W związku z motywem nagrody w nauczaniu Jezusa zob. F. K. Karner, *Der Vergeltungsgedanke in der Ethik Jesu,* Leipzig 1927; O. Michel, *Der Lohngedanke in der Verkündigung Jesu,* ZsyTh, 9 (1932) 47—54; P. S. Minear, *And Great Shall be Your Reward,* New Haven 1941; W. Pesch, *Der Lohngedanke in der Lehre Jesu vergliechen mit der religiösen Lohnlehre des Spätjudentums* (Münchener Theologische Studien, I, Hist. Abteil., 7), München 1955; P. Y. Emery, *Le Christ notre récompense. Grâce de Dieu et responsabilité de l'homme,* Neuchâtel 1962; Bo Reicke, *The New Testament Conception of Reward,* (Aux sources de la tradition chrétienne: Mélanges M. Goguel), Neuchâtel—Paris 1950, s. 195—206.

Wzmianka o Jezusie „mścicielu" musiała przywodzić na myśl czytelnikom wiele tego rodzaju obrazów [13]. Inaczej nie odwoływałby się Paweł do niej jako do motywu w swej parenezie.

*

Ujmując syntetycznie naukę listów do Tesaloniczan o motywie przyszłej zapłaty, należy stwierdzić: 1° W tych najwcześniejszych pismach Pawła brak zupełnie motywu przyszłej nagrody. 2° Motyw przyszłej kary sprowadza się ostatecznie do idei Boga, który jest stróżem sprawiedliwości. 3° Przyszłemu wymiarowi sprawiedliwości będzie towarzyszył gniew Boży. 4° Natura samej kary nie jest dokładniej sprecyzowana, nie ma w tych listach jeszcze żadnej aluzji do kary wiecznego odrzucenia. 5° Motywacja remuneracyjna z listów do Tesaloniczan swą treścią najbardziej przypomina katechezę Jana Chrzciciela [14]. 6° Mając na uwadze zdecydowanie eschatologiczny charakter listów do Tesaloniczan należy stwierdzić — nie bez pewnego zdziwienia — że motyw przyszłej kary występuje w tych listach bardzo rzadko.

2. WIELKIE LISTY

Teksty z motywacją remuneracyjną z epoki Wielkich Listów można podzielić na dwie grupy. Do pierwszej należą wypowiedzi, w których motywem parenetycznym jest groźba kary doczesnej, drugą zaś stanowią napomnienia z odwołaniem się do wizji nagrody lub kary wiecznej.

a) Kara doczesna (1 Kor 4, 21; 11, 30-32; 2 Kor 10; 2; 13, 10)

Pierwszy list do Koryntian należy postawić niewątpliwie na czołowym miejscu, gdy chodzi o ilość tekstów parenetycznych z motywacją w postaci odwołania się do wizji przyszłej nagrody lub kary. W tym liście również znajdujemy motyw kary doczesnej. Tak np. wzywając Koryntian do opamiętania się, pyta apostoł: „Cóż chcecie? Z rózgą mam do was przybyć czy z miłością i z łagodnością ducha?" (1 Kor 4, 21). Te dwa pytania retoryczne są w rzeczywistości ukrytą motywacją: motywem jest niebezpieczeństwo gniewu, którym Paweł może zapłonąć, gdy przybędzie i zastanie nieporządki w korynckiej gminie. Koryntianie

[13] Zob. w związku z tym A. S e e b e r g, *Der Katechismus der Urchristenheit*, Leipzig 1903, s. 270 nn.

[14] O stosunku do motywu nagrody w nauczaniu Jezusa — zob. M. M e i n e r t z, *Theologie des Neuen Testaments*, Bonn 1950, II, s. 193.

musieli już wiedzieć, jak się przejawia złość Pawła i jak przykre mogą być jej skutki dla tych, którzy wyprowadzają apostoła z równowagi. Paweł zaś wiedział prawdopodobnie, że Koryntianie są wrażliwi na tego rodzaju argumenty. Zresztą w parenezie listów do Koryntian są chyba wszystkie motywy, jakie można znaleźć w listach św. Pawła. Jeszcze jeden to dowód, jak bardzo był Paweł przejęty odpowiedzialnością za swoją apostolską misję i jak bardzo zależało mu na tym, by szatan nie zakradł się do Chrystusowej owczarni [15].

W zachowanych do dziś listach Pawła do Koryntian znajdujemy przynajmniej jeden opis skutków gniewu apostoła. Mamy na myśli tę pierwszą „ekskomunikę", za jaką uchodzi wśród egzegetów wyrok wydany przez Pawła na publicznego grzesznika — kazirodcę (1 Kor 5, 4 n). Wyrok brzmiał: „Wydajcie takiego szatanowi na zatracenie ciała, lecz ku ratunkowi jego ducha w dzień Pana" (Jezusa). Mimo niewątpliwej surowości kara ma jednak charakter leczniczy: zostaje wydane na zatracenie ciało po to, żeby mogła być uratowana dusza.

Jedenasty rozdział pierwszego listu do Koryntian poświęcony jest sprawie porządku na zebraniach liturgicznych. Druga część tego rozdziału dotyczy nadużyć, do jakich dochodziło podczas uroczystych agap. Paweł przewiduje bardzo surowe kary i nieszczęścia względem ludzi, którzy się tych nadużyć dopuszczają: „Kto bowiem pożywa i pije, wyrok sobie pożywa i pije, gdy nie zważa na Ciało Pańskie. Dlatego to właśnie wielu wśród was słabych i chorych i wielu też pomarło. Jeżeli zaś sami siebie osądzimy, nie będziemy sądzeni, lecz gdy jesteśmy sądzeni przez Pana, upomnienie otrzymujemy, abyśmy nie byli potępieni ze światem" (1 Kor 11, 30-32) [16].

Motywacja jest bardzo mocna zwłaszcza w tym fragmencie, który mówi o słabych, chorych i zmarłych. Dopatrywanie się związków przyczynowych między nieszczęściami fizycznymi wielu Koryntian a nadużyciami na zebraniach eucharystycznych było możliwe tylko w nauczaniu Pawła, który jest świadom tego, że posiada mądrość Bożą i że zasługuje na to, żeby mu wierzono (1 Kor 7, 25). Wspomniana po raz drugi bojaźń jako motyw ma za przedmiot już nie doczesne nieszczęście, lecz przyszły sąd Boży. I znów, mimo całej grozy przyszłego sądu, dobrodziejstwo

---

[15] W związku z tematem bojaźni Bożej wypływającej z poczucia odpowiedzialności za wyniki apostolskiej pracy — zob. K. Romaniuk, *Idea bojaźni Bożej w teologii św. Pawła,* [W:] W. Zaleski, *Apostołowie Jezusa Chrystusa,* Poznań 1966, s. 506—512.

[16] Por. P. Neuenzeit, *Die Herrenmahl. Studien zur paulinischen Eucharistieauffassung,* (Studien zum Alten und Neuen Testament, 1), München 1960, s. 229—235.

płynące z owej bojaźni sądu: jeśli przejmiemy się bojaźnią sądu przyszłego, jeśli sami siebie poczniemy osądzać, unikniemy kary wiecznej.

A oto inny przykład odwoływania się Pawła do jego surowości wobec Koryntian: „Ja was proszę: żebym nie musiał odwołać się do tej surowości, na jaką zamierzam się zdobyć względem niektórych, co sądzą, że postępujemy wedle ciała" (2 Kor 10, 2). Lub gdzie indziej: „Dlatego też jako nieobecny tak piszę, abym jako obecny wśród was nie musiał postępować surowiej — wedle władzy, którą mi dał Pan ku zbudowaniu, a nie ku zgubie waszej" (2 Kor 13, 10).

Tak więc jakkolwiek wielka byłaby surowość Pawła względem Koryntian, ostatecznie będzie ona służyć dobru, a nie zgubie wiernych Koryntu. Dlatego też groźby apostoła są równocześnie odwoływaniem się do zdrowego rozsądku Koryntian.

b) Nagroda lub kara wieczna

Wypowiedzi Pawła na temat nagrody i kary wiecznej są względnie liczne. Sens tych wypowiedzi jest w pewnym stopniu uzależniony od problematyki ogólnej pism, do których owe wypowiedzi należą. Tak więc jest rzeczą uzasadnioną podzielić wypowiedzi na temat nagrody i kary według trzech grup wielkich listów Pawła: list do Rzymian, list do Galatów, listy do Koryntian.

1. *List do Rzymian*

Pierwsze dwa rozdziały listu do Rzymian są poświęcone sprawie godnego opłakania stanu moralnego zarówno Greków, jak i Żydów. Zatwardziałość serca, brak skruchy — tak u jednych, jak i u drugich — napełnia św. Pawła przerażeniem. Dlatego też przestrzega on ludzi pisząc: „Oto przez swoją zatwardziałość i nieskruszone serce skarbisz sobie gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga, który odda każdemu według uczynków jego: tym, którzy przez wytrwałość w dobrych uczynkach szukają chwały, czci i nieśmiertelności — życie wieczne; tym zaś, którzy są przekorni, za prawdą pójść nie chcą, a oddają się nieprawości — gniew i oburzenie. Ucisk i utrapienie spadnie na każdego człowieka, który dopuszcza się zła, najpierw na Żyda, a potem na Greka. Chwała zaś, cześć i pokój spotka każdego, kto czyni dobrze, najpierw Żyda, a potem Greka" [17].

---

[17] Por. F. Flückiger, *Zur Unterscheidung von Heiden und Juden in Röm 1, 18 — 2, 3*, TZ, 10 (1954) 154—158; H. Schlier, *Über die Erkenntnis Gottes bei den Heiden*, EvTh, 2 (1935) 9—26; tenże, *Von den Heiden, Römer 1, 18-32*, EvTh, 5 (1938) 113—124; R. Walker, *Die Auslegung von Röm 2, 12-16;* EvTh, 20

Motywów w tej długiej parenezie jest więc wiele:
— gniew na dzień gniewu i objawienia się sprawiedliwego sądu Boga,
— odda każdemu według uczynków,
— życie wieczne,
— gniew i oburzenie,
— ucisk i utrapienie,
— chwała, cześć i pokój.

We wszystkich powtarza się ta sama myśl: za brak pokuty i zatwardziałość serca czeka ludzi kara, za dobre uczynki — życie wieczne.

Nowość tej motywacji w stosunku do omówionego przed chwilą tekstu 1 Tes 4, 6 polega na wprowadzeniu tematu nagrody w postaci obietnicy życia wiecznego. Nie ma wątpliwości co do ponadprzyrodzonego charakteru tego życia. Natomiast motyw kary został rozbudowany jeszcze bardziej: obok znanego już gniewu, mowa tu o oburzeniu, o ucisku i o utrapieniu. Widać z tego, że w przekonaniu Pawła groźba kary miała w tym wypadku determinować wolę bardziej niż wizja nagrody.

Jeśli można by mówić o pewnych związkach między Pawłem a synoptykami, gdy chodzi o wspólnotę poglądów eschatologicznych, to ten motyw sądu byłby zbliżony najbardziej do niektórych fragmentów apokalipsy Mateusza. Aczkolwiek Paweł nie zwracał się do jakiejś konkretnej grupy ludzi, to jednak z pewnością pragnął, by w tekście tym każdy odczytał takie oto napomnienie: Pokutujcie, bo inaczej czeka was kara wieczna.

A oto dlaczego nie należy gardzić bratem swym ani go potępiać: „Wszyscy przecież staniemy przed trybunałem Boga. Napisano bowiem: „Żyję ja — mówi Pan — przede mną klęknie wszelkie kolano, a każdy język wielbić będzie Boga. Tak więc każdy z nas o sobie samym zda sprawę Bogu" [18]. Tekst Rz 14, 10 może bardziej niż inne podobnie brzmiące wypowiedzi Pawła przypomina przestrogę Jezusa: „Nie sądźcie, a nie będziecie sądzeni!" (Mt 7, 1).

Motywem jest w tym tekście nie tyle wprost nagroda czy kara, lecz czekający na nas wszystkich sąd. Paweł ma jednak na uwadze przede wszystkim sąd kończący się wyrokiem potępienia. Tylko tak bowiem może się zakończyć spotkanie z Bogiem tych, którzy wydają wyroki potępienia na swoich braci.

Nie jest to również motyw nowy. O wymiarze sprawiedliwości była już mowa i w 1 Tes i w Rz 2, 5 n. Tu jednak po raz pierwszy pojawia

---

(1960) 302—314; G. Bornkamm, *Die Offenbarung des Zornes Gottes*, ZNW, 34 (1935) 239—262; M. Pohlenz, *Vom Zorne Gottes*, Göttingen 1909, s. 13 nn.

18 Por. F. Ogara, *Hora est iam nos de somno surgere (Rom. 13, 11-14)*, VD, 14 (1934) 353—360; C. A. Gärtner, *Instructions to the Weak and the Strong According to Romans 14*, „Conc. Th. Monthy", 21 (1950) 659—673.

się termin „trybunał" i wyjątkowo dosadnie jest przedstawiona powszechność obowiązku stawienia się przed owym trybunałem.

2. *List do Galatów*

Wiele razy mówił Paweł, że przez chrzest człowiek umiera grzechowi. Współzmartwychwstając z Chrystusem do nowego życia, nowy człowiek wchodzi niejako w sferę Ducha i nie może już żyć „według ciała". Ciało i duch przestają bowiem w ustawicznej i bardzo aktywnej (ἐπιθυμεῖ, w. 17) względem siebie opozycji [19]. Nękany działaniem mocy pochodzących od ciała, chrześcijanin powinien być zatroskany o to, by zawsze „chodzić w Duchu" (w. 16), by „pozwolić się kierować przez Ducha" (w. 18). A oto uzasadnienie wspomnianych wyżej postulatów: „Jest rzeczą wiadomą, jakie uczynki rodzą się z ciała: nierząd, nieczystość, wyuzdanie [...] [20] ci, którzy się takich rzeczy dopuszczają, Królestwa Bożego nie odziedziczą" [21].

Motywację w sensie ścisłym stanowi ostatnie zdanie. Tak więc przed postępowaniem według ciała ma ludzi powstrzymywać niebezpieczeństwo utraty Królestwa Bożego. Motyw ten stanowi pewną modyfikację tematu kary Bożej, przewidzianej dla tych, którzy nie żyją wedle Ducha.

List do Gal kończy się szeregiem dość ogólnych napomnień, z których większość jest umotywowaną myślą o przyszłej nagrodzie lub karze: „Co człowiek sieje — zapewnia apostoł — to i żąć będzie: kto sieje w ciele swoim, jako plon ciała zbierze zgniliznę; kto sieje w duchu, jako plon ducha zbierze życie wieczne. W czynieniu dobrze nie bądźmy opieszali, bo gdy pora nadejdzie, będziemy zbierać plony,

---

19 Por. B. S. Easton, *New Testament Ethical Lists*, JBL, 51 (1932) 5 nn; F. Ogara, *Spiritu ambulate, Gal 5, 16-24*, VD, 18 (1938) 257—261, 289—293.

20 W związku z Pawłowymi katalogami cnót i występków — zob. A. Vögtle, *Die Tugend- und Lasterkataloge im Neuen Testament* (Neutestamentliche Abhandl., B. XVI, Heft 4—5), Münster i. Westf., 1936; S. Wibbing, *Die Tugend- und Lasterkataloge im Neuen Testament und ihre Traditionsgeschichte unter besonderer Berücksichtigung der Qumrantexte* (Beiträge zur Zeitschrift für die Neutestamentliche Wissenschaft, 25), Berlin 1959; dz. cyt.; E. Kamlah, *Die Form der katalogischen Paränese im Neuen Testament* (Wissensch. Untersuch. zum NT, 7), Tübingen 1964, s. 11—34.

21 Użyty w tym miejscu termin κλῆρος posiada ciekawą historię. Jego hebrajski odpowiednik, *goral*, występując najczęściej w opisach podboju Kanaanu oznacza przydział poszczególnym pokoleniom części Ziemi Obiecanej. W Septuagincie czasownik κληρονομεῖν oznacza: mieć cząstkę w majętności przechodzącej z ojca na syna. W literaturze późnojudaistycznej grupa semantyczna κλῆρος — κληρονομεῖν jest używana w sensie bardziej eschatologicznym: udział w prawdziwym dziedzictwie będzie miał kiedyś ten, kto pełni wolę Bożą, kto jest sprawiedliwy. W tym ostatnim znaczeniu terminów κληρονομεῖν — κλῆρος używa także Nowy Testament. Zob. w związku z tym J. Herrmann, ThWNT, III, s. 758.

o ile w pracy nie ustaniemy" (Gal 6, 7-10)[22]. Tak więc staje człowiek ciągle wobec alternatywy: ciało czy duch. Jeśli wybierze życie według ciała, czeka go wieczna kara, jeśli zaś będzie postępował wedle ducha, otrzyma zapłatę wieczną.

3. *List do Koryntian*

Tekstu 1 Kor 2, 6-9 nie można uważać za parenezę w sensie ścisłym. Jest to raczej swoista apologia chrześcijańskiej mądrości[23]. Jednakże ostatnie zdanie zawiera wcale niedwuznaczną zachętę do miłości Boga. Zachęta owa jest również opatrzona wyjątkowo mocną, aczkolwiek ukrytą, motywacją w postaci obietnicy nagrody: „Ani oko nie widziało, ani ucho nie słyszało, ani serce człowieka nie zdołało pojąć, jak wielkie rzeczy przygotował Bóg tym, którzy Go miłują" [24].

Wśród egzegetów panuje rozbieżność poglądów, co do tego, jak należy rozumieć ideę nagrody, o której mowa w w. 9: jest że to aluzja do mądrości opisanej w poprzednich wierszach[25], czy może chodzi tu o obietnicę przyszłej nagrody[26]. Ta druga opinia wydaje się być bardziej

[22] W związku z literackim pochodzeniem tego motywu — zob. S. Straub, *Die Bildersprache des Apostels Paulus*, Tübingen 1937, s. 56—66.

[23] „L'intention est donc toute apologétique, aucunement moralisante" — słusznie zauważa G. Didier, *Désintéressement du chrétien*, s. 47; A. Feuillet, *Le Christ Sagesse de Dieu d'après les Epîtres pauliniennes* (Etudes bibliques), Paris 1966, s. 37—57; W. Baird, *Among the Mature. The Idea of Wisdom in 1 Corinthians 2, 6*, „Interpr.", 13 (1959) 425—432.

[24] W związku z pochodzeniem literackim tego tekstu — zob. P. Prigent, *Ce que l'oeil n'a pas vu (1 Cor. II, 9)*, TZ, 14 (1958) 420 nn; tenże, *Quod oculus non vidit*, TZ, 15 (1959) 51—52; J. B. Bauer, Τοῖς ἀγαπῶσιν τὸν Θεόν, *Rm VIII, 28 (1 Cor. II, 9; 1 Cor. VIII, 3)* ZNW, 50 (1959) 106—112; M. Philonenko, *Quod oculus non vidit, 1 Cor 2, 9*, TZ, 15 (1959) 51—52; A. Feuillet, *Le Christ Sagesse de Dieu d'après les Epîtres pauliniennes*, s. 43—55; tenże, *L'énigme de 1 Cor II, 9*, RB, 70 (1963) 52—74.

[25] Tak sądzi między innymi A. Feuillet, *Le Christ Sagesse de Dieu d'après les Epîtres pauliniennes*, 39 nn; G. Didier, *Désintéressement du chrétien*, 46 n; U. Wilckens, *Weisheit und Torheit. Eine exegetisch-religionsgeschichtliche Untersuchung zur 1 Kor 1 und 2* (Beiträge zur historischen Theologie, 26), Tübingen 1959, s. 216; J. Huby, *Première Epître aux Corinthiens*, Paris 1946, s. 89; H. D. Wendland, *Die Briefe an die Korinther*, Göttingen 1948, s. 20; J. Hering, *La première Epître de saint Paul aux Corinthiens*, Neuchâtel-Paris 1949, s. 27.

[26] Por. J. Dupont, *Gnosis. La connaissance religieuse dans les Epîtres de Saint Paul*, s. 107 n, 190 n, 2. Argumenty zwolenników tej interpretacji referuje i ocenia krytycznie A. Feuillet, *Le Christ Sagesse de Dieu d'après les Epîtres pauliniennes*, s. 40—43; tam również (s. 42) została odrzucona jako niezgodna z kontekstem interpretacja E. B. Allo, *Première Epître aux Corinthiens*, s. 44, który sądzi, że św. Paweł czyni aluzję przede wszystkim do nagrody wiecznej, lecz wyraźnie mówi także o mądrości jako środku do osiągnięcia tego szczęścia.

prawdopodobna ze względu na lepsze powiązanie z kontekstem. Jakkolwiek by zresztą było, nie można zaprzeczyć, że wizja pewnej nagrody stanowi siłę główną motywu, którym apostoł się tu posługuje. Akcent zasadniczy w niniejszym sformułowaniu spoczywa na ogromie przyszłego szczęścia. Swymi przyrodzonymi władzami poznawczymi człowiek nie jest w stanie ogarnąć bezmiaru czekającej go zapłaty.

Tekst 1 Kor 3, 10-15 [27] w przekonaniu wielu egzegetów, zwłaszcza starszych, uchodzi za dowód biblijny na istnienie czyśćca. W rzeczywistości jednak chodzi tu nie tyle może o czyściec, ile raczej o ogień sądu przyszłego [28]. Wizja owego ognia pełni równocześnie rolę motywu w swoistym napomnieniu skierowanym do wszystkich, którzy głoszą ewangelię [29]. Paweł mówi bowiem: „Niech każdy baczy jednak na to, jak buduje [...] jawne stanie się dzieło każdego: odsłoni je dzień Pański; okaże się bowiem w ogniu, który je wypróbuje, jakie jest. Ten, którego budowla wzniesiona na fundamencie przetrwa, otrzyma zapłatę; ten zaś, którego dzieło spłonie, poniesie szkodę: sam wprawdzie ocaleje, lecz tak jakby przez ogień" [30].

Nagroda jest więc przyobiecana za oddanie się misji nauczania i za wierność gminie; za „pół-apostolat", za hipokryzję w stosunku do nauczanych czeka apostoła próba ognia [31].

Z innych wypowiedzi Pawła (2 Kor 6, 13; 1 Kor 9, 17) wynika, że nagroda przyobiecana apostołowi za jego uczciwą pracę staje się w pewnym sensie jego udziałem już za życia. Jest nią świadomość rzeczywistego wzrastania wiernych w doskonałości. Od stopnia owej doskonałości zależy miara szczęścia doczesnego apostoła [32].

Wśród motywów mających odwieść Koryntian od grzechów nieczystych jest również przestroga przed przyszłym zniszczeniem człowieka:

---

27 Por. W. Pesch, *Der Sonderlohn für die Verkündiger des Evangeliums (1 Kor 3, 8. 14. f. und Parallelen)*, Neutestamentliche Aufsätze: Festschr. J. Schmid), Regensburg 1963, s. 199—206; M. F. Berrouard, *Le mérite dans les Epîtres de saint Paul*, „Istina", 3 (1956) 322—327; A. Landgraf, *1 Cor 3, 10-17 bei den lateinischen Vätern und in der Frühscholastik*, Bib, 5 (1924) 140—172; H. Höpel, *Brevis expositio exegetico-dogmatica 1 Cor 3, 10-15*, „Estudios Biblicos", 2 (1927) 71—87.

28 J. Gnilka, *Ist 1 Kor 3, 10-15 ein Schriftzeugnis für Fegfeuer?*, Düsseldorf 1955, s. 118—130; S. Cipriani, *Insegna 1 Cor 3, 10-15 la dottrina del Purgatorio?*, RivBiblt, 7 (1959) 25—43.

29 Por. H. Braun, *Gerichtsgedanke und Rechtsvertigungslehre bei Paulus*, Leipzig 1930, s. 31.

30 Por. H. Pope, *He Shall be Saved, yet so as by Fire*, IrThQu, 4 (1909) 441—456.

31 Por. W. Pesch, *Der Sonderlohn für die Verkündiger des Evangeliums (1 Kor 3, 8. 14 f. und Parallelen)*, s. 200.

32 Tamże, s. 206.

„Czyż nie wiecie, żeście świątynią Boga i że Duch Boży mieszka w was? Jeżeli ktoś zniszczy świątynię Boga, tego zniszczy Bóg. Świątynia Boga jest święta, a wy nią jesteście" (1 Kor 3, 17)[33]. Siła przekonywająca powyższej motywacji zależy od tego, jaki sens nada się czasownikowi „zniszczyć". Otóż nie wydaje się, by czasownik ten mógł oznaczać — w tym kontekście zwłaszcza — jakąś karę doczesną lub całkowite unicestwienie potępionego. Jest to raczej aluzja do kary, czekającej w przyszłości tych, którzy brukając własną duszę, niszczą tym samym przybytek Ducha Św.

Do wizji przyszłego sądu jako do motywu odwołuje się Paweł również w 1 Kor 6, 1-4[34]. W tym wypadku chodzi jednak o podkreślenie pewnej wartości atrakcyjnej sądu. Oto dlaczego chrześcijanie nie powinni rozstrzygać swoich spraw spornych przed sądami pogańskimi. „Czyż nie wiecie, że święci będą sędziami tego świata? A jeśli świat będzie przez was sądzony[35], to czyż nie jesteście godni wyrokować w tak błahych sprawach? Czyż nie wiecie, że będziemy sądzili także aniołów? O ileż przeto więcej sprawy doczesne" (1 Kor 6, 2-3). Tak więc z dwu względów mają się powstrzymać Koryntianie od chodzenia do trybunałów pogańskich: będą przecież oni, Koryntianie, sądzić kiedyś cały świat, co więcej, będą sędziami samych aniołów. Obydwa motywy są zaczerpnięte z eschatologii judaistycznej. O sądzie, którego dokonują święci nad aniołami, mowa jest w wersji syryjskiej księgi Barucha (51, 12)[36]; o tym, że święci będą panować nad wszystkimi narodami, mówi prorok Daniel (7, 21) oraz autor Ks. Mądrości (Mdr 3, 8); niesprawiedliwi zginą w dniu ostatecznym z ręki świętych (Jud 24, 29; Hen 38, 5; 95, 3; 98, 12). Wreszcie wspomniany już autor Ks. Mądrości zapewnia, że święci będą

---

33 W związku z tym tekstem zob. — F. Ruffenach, *Nescitis quia templum Dei estis, et Spiritus Dei habitat in vobis?*, VD, 13 (1933) 37—40. Zdaniem niektórych egzegetów wyrażenie „świątynia Boga" oznacza nie poszczególnych chrześcijan, lecz cały Kościół jako taki — por. np. G. Didier, *Désintéressement du chrétien*, s. 44; jest to opinia raczej trudna do utrzymania.

34 Zob. L. Vischer, *Die Auslegungsgeschichte von 1 Kor 6, 1-11. Rechtsverzicht- und Schlichtung* (Beitr. zur Gesch. der Ntl. Exegese, 1), Tübingen 1955, s. 127 nn; A. Vitti, *Angelos iudicabimus (1 Cor 6, 3)*, VD, 2 (1928) 225—233; A. H. Forster, *I Corinthians 6, 2*, ExpTim, 25 (1913—1914) 285—286; E. Dinkler, *Zum Problem der Ethik bei Paulus: Rechtsnahme und Rechtsverzicht (1 Kor 6, 1-11)*, ZThK, 49 (1952) 167—200; A. Seeberg, *Der Katechismus der Urchristenheit*, s. 82—86.

35 Gramatycznie byłby tu dopuszczalny również czas teraźniejszy: „świat jest przez was sądzony", ponieważ jednak w w. 3 jest z pewnością czas przyszły, wobec tego i tu należy zachować czas przyszły — zob. w związku z tym L. Vischer, *Die Auslegungsgeschichte von 1 Kor 6, 1-11*, s. 10.

36 M. Dibelius sądzi, że w tekście tym Paweł mówi o sądzie nad bóstwami opiekuńczymi lub nad aniołami-opiekunami poszczególnych narodów — zob. *Die Geisterwelt im Glauben des Paulus*, Göttingen 1909, s. 10 nn.

stali przy boku Boga w chwili wydawania na bezbożnych wyroku potępienia (Mdr 4, 16; 5, 1).

Jednym z głównych tematów pierwszego listu do Koryntian jest potępiana przez Pawła i dopiero co omówiona praktyka załatwiania spraw spornych przed trybunałami pogańskimi [37]. Przy tej okazji zaznacza Paweł, iż ujmę przynosi wiernym już samo to, że w ogóle zdarzają się między nimi spory. Otóż zarówno nieporozumienia Koryntian, jak i szukanie sprawiedliwości u sędziów pogańskich jest dowodem zepsucia moralnego i niesprawiedliwości [38]. A przecież winni byli wiedzieć [39] mieszkańcy Koryntu, że „niesprawiedliwi [40] nie posiądą Królestwa Bożego" (1 Kor 6, 9), podobnie jak „nie wnijdą do Królestwa Niebieskiego ani rozpustnicy, ani bałwochwalcy, ani cudzołożnicy [...], ani złodzieje, ani skąpcy, ani oszczercy, ani grabieżcy" (6, 10) [41]. Motyw nieodziedziczenia Królestwa Niebieskiego jest, jak widać, negatywnym sformułowaniem motywu nagrody. Paweł, zdaje się, że nawet przedkłada takie ujęcie ponad zwykłą groźbę kary. Był przekonany — najprawdopodobniej w oparciu o własne doświadczenie — że myśl o utracie Boga, jako przyszłej nagrody, bardziej będzie determinować postępowanie chrześcijanina niż groźba kary wiecznej [42].

Na innym miejscu każe apostoł zostawić pełną swobodę żonie, która, jako niewierząca, chciałaby opuścić swego męża. Nie należy jej krępować. Może odejść. A oto racja, dla której należy tak właśnie postąpić: „Czy jesteś pewien, mężu, że zbawisz twoją żonę" [43]. Motywem jest w pierwszym rzędzie troska o doskonałość drugiego człowieka. Doskona-

---

[37] E. Dinkler, *Zum Problem der Ethik bei Paulus. Rechtsnahme und Rechtsverzicht (1 Kor 6, 1-11)*, ZThK, 49 (1952) 167—200; L. Vischer, *Die Auslegungsgeschichte von 1 Kor 6, 1-11. Rechtsverzicht- und Schlichtung*, passim.

[38] Nakaz unikania sądów pogańskich przez chrześcijan jest z pewnością nawiązaniem do praktyk żydowskich nieszukania nigdy sprawiedliwości przed trybunałami nieżydowskimi — zob. w związku z tym L. Vischer, *Die Auslegungsgeschichte von 1 Kor 6, 1-11*, s. 8.

[39] W rzeczywistości Koryntianie musieli o tym dobrze wiedzieć, w przeciwnym bowiem razie Paweł nie pytałby: „Czyż nie wiecie, że [...]".

[40] Niesprawiedliwość posiada tu sens zła i niegodziwości moralnej — zob. A. Vögtle, *Die Tugend- und Lasterkataloge*, s. 39; podobnie L. Vischer, który jednak nie wyklucza możliwości odniesienia tego przymiotnika do pogan — por. *Die Auslegungsgeschichte von 1 Kor 6, 1-11*, s. 9 n.

[41] Por. A. Seeberg, *Der Katechismus der Urchristenheit*, s. 211—215.

[42] Motywy tego rodzaju wchodzą w zakres tzw. mistyki nadziei (Hoffnungsmystik) — zob. w związku z tym H. E. Weber, *Eschatologie und Mystik im Neuen Testament*, Gütersloh 1930; jeden z rozdziałów tej książki nosi tytuł „Die Hoffnungsmystik des paulinischen Christusglaubens", s. 47—124.

[43] Zob. G. Burchard, *Ei nach einem Ausdruck des Wissens oder Nichtwissens: Joh 9, 25; Act 19, 2; 1 Kor 1, 16; 7, 16*, ZNW, 52 (1961) 73—82.

łość owa musiała stanowić dla czytelnika Pawłowego listu pewną wartość, skoro Paweł do niej właśnie apeluje [44]. Ostatecznym motywem jest jednak przyszłe zbawienie, do którego osiągnięcia doskonałość moralna bliźniego jest nieodzownym środkiem.

Troska o ubogich gminy jerozolimskiej stanowiła część nieodłączną apostolskiej pracy Pawła. Na różne też sposoby zachęcał Paweł, między innymi mieszkańców Koryntu, do hojności na rzecz ubogich w Jerozolimie. Skuteczność napomnień zależała od siły przekonywającej motywacji. Jednym z motywów była właśnie obietnica przyszłej nagrody. Rozmiary owej nagrody według zapewnień apostoła są uwarunkowane stopniem hojności w dawaniu: „Kto skąpo sieje, ten skąpo i zbiera, kto zaś hojnie sieje, ten hojnie też zbierać będzie" (2 Kor 9, 6).

Trzeba przyznać, że tzw. interesowność chrześcijańska w tym tekście dochodzi do głosu wyjątkowo wyraźnie. Komentatorzy drugiego listu Pawła do Koryntian ideę interesowności jeszcze bardziej uwypuklają nadając tekstowi 2 Kor 9, 6-15 tytuły w rodzaju: „Giving is an investment" [45]. Zdaje się, nie ulega wątpliwości, że nagroda przyobiecana za doczesną hojność ma charakter pozaziemski: nie chodzi o szczęście, o powodzenie w tym życiu, lecz o nagrodę w życiu przyszłym.

*

Motyw remuneracji jest więc wyjątkowo rozbudowany w wielkich listach, wśród których stanowczo na plan pierwszy wysuwa się 1 Kor. Dominuje co prawda wizja kary, lecz idea nagrody kilkakrotnie też dochodzi do głosu. Natura zarówno nagrody, jak i kary jest często określana dość dokładnie: kara wieczna będzie polegać nie tylko na cierpieniach, lecz na samym odsunięciu grzesznika od Boga; będzie poddaniem grzesznika próbie ognia lub nawet swoistym jego zniszczeniem. Sama niepewność, co do tego, czy nie będzie się odrzuconym, jest już dużą karą.

---

[44] Motywacja ta nie zmieni zasadniczo swego charakteru, gdy uzna się za słuszny przekład tego tekstu zaproponowany przez J. Jeremiasa: „Vielleicht nämlich kannst du, Ehefrau, den Mann retten, und vielleicht kannst du, Mann, die Frau retten" — por. *Die missionarische Aufgabe in der Mischehe (1 Kor 7, 16)* (*Abba.* Abhandlungen und Studien zur neutestamentlichen Theologie und Zeitgeschichte), Göttingen 1966, s. 296; zob. także Ch. Burchard, *Ei nach einem Ausdruck des Wissens oder Nichtwissens: Joh 9, 25; Act 19, 2; 1 Cor 1, 16; 7, 16,* ZNW, 52 (1961) 73—82; J. J. Allmen, *Maris et femmes d'après saint Paul,* CahTh, 29, Neuchâtel—Paris 1951, s. 79 nn; P. Chanson, *Le mariage chrétien selon saint Paul,* Paris 1953; G. Delling, *Nun aber sind sie heilig,* (Gott und die Götter: Festgabe für E. Fascher), Berlin 1958, 84—93; G. Harder, *Miszelle zu 1 Kor 7, 17,* TLZ, 79 (1954) 367—372.

[45] Por. R. H. Strachan, *The Second Epistle to the Corinthians,* London 1948[7], 142.

Karę doczesną za złe postępowanie wymierzy albo apostoł sam, albo Bóg, zsyłając na ludzi choroby i nieszczęścia fizyczne. Takie formułowanie motywów nagrody i kary wykracza już daleko poza ramy katechezy Jana Chrzciciela. W okresie pisania wielkich listów nawiązuje Paweł raczej do nauczania Jezusa. Wiadomo bowiem, że w napomnieniach Jezusa ów motyw przyszłej nagrody lub kary był również szeroko rozbudowany [46].

3. LISTY WIĘZIENNE

a) „Nadchodzi gniew Boży na synów buntu" (Ef 5, 5)

W jednym ze swych wielkich listów przestrzega Paweł przed „uczynkami rodzącymi się z ciała" (1 Kor 6, 5-11) [47]. Temat ten został podjęty w Ef 5, 5. Od dopuszczenia się owych uczynków ciała tak oto usiłuje Paweł odwieść wiernych: „O tym bowiem bądźcie przekonani, że żaden rozpustnik ani nieczysty, ani chciwiec [...] nie ma dziedzictwa w królestwie Chrystusa i Boga [...] Wskutek tych bowiem rzeczy nadchodzi gniew Boży na synów buntu".

Niebezpieczeństwo dla ludzi uwikłanych w uczynki ciała stanowi więc nie tylko ewentualne narażenie się na gniew Boży, lecz także — lub może nade wszystko — obawa przed wykluczeniem z królestwa Chrystusa i Boga [48].

b) „Aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi" (Ef 6, 1. 5. 9)

Niejednokrotnie stwierdzano już, że Paweł był świetnym psychologiem i nieprzeciętnym znawcą ludzi. Do tekstów uzasadniających to stwierdzenie należą napomnienia z ostatniego rozdziału listu do Efezjan. Mamy tu do czynienia z tzw. tablicami rodzinnymi (Haustafel), czyli z napomnieniami kierowanymi do coraz to innej kategorii ludzi. Otóż godna podziwu jest elastyczność, z jaką stosuje Paweł różne motywy w tych napomnieniach. I tak np. zwracając się do dzieci pisze: „Dzieci, bądźcie posłuszne w Panu rodzicom waszym, bo [γάρ] to jest sprawiedliwe"

---

46 Zob. np. Mk 8, 35, par. Teksty paralelne z literatury pozabiblijnej zebrał J. B. Bauer, *„Wer sein Leben retten will* [...]", *Mk 8, 35 Par.*, (Neutestamentliche Aufsätze: Festschrift J. Schmid), Regensburg 1963, s. 7—10.

47 O wykorzystaniu tzw. katalogów cnót i występków w napomnieniach parenetycznych — zob. E. Kamlah, *Die Form der katalogischen Paränese im Neuen Testament;* O. Kuss, *Der Römerbrief*, s. 400—430.

48 Zob. w związku z tym A. Sisti, *Motivi di etica cristiana (Ef 5, 1-9)*, BibOr, 7 (1965) 21—25.

(6, 1). Trzeba przyznać, że jest to motywacja bardzo prosta — żeby nie powiedzieć: uboga — dostosowana do możliwości percepcyjnych dziecka. Motyw jest cokolwiek rozwinięty cytatem z dekalogu: „Czcij ojca twego i matkę, aby ci było dobrze i abyś był długowieczny na ziemi" (6, 2-3).

A oto jak zmienia się motywacja, kiedy przemawia Paweł do niewolników: „Niewolnicy, bądźcie posłuszni waszym doczesnym panom ze czcią i bojaźnią w prostocie waszego serca [...] jako niewolnicy Chrystusa, którzy z duszy pełnią wolę Bożą" [49]. Z ochotą służcie, jak gdybyście [służyli] Panu, a nie ludziom, świadomi tego, że każdy, jeśli czyni co dobrego, otrzyma to z powrotem od Pana, czy to niewolnik, czy wolny" (6, 5-8). Tak więc mamy do czynienia w tym napomnieniu z kilku motywami: 1° odwołanie się do godności niewolników Chrystusa, 2° potrzeba wypełniania woli Bożej, 3° świadomość, że służy się Bogu, a nie ludziom, 4° nadzieja przyszłej nagrody [50]. Każdy z tych motywów jest nam już znany, w takim czy innym sformułowaniu, z wcześniejszych pism Pawła. Odwoływanie się do wielu motywów równocześnie jest zrozumiałe w parenezie, która ma za adresatów sługi, tzn. ludzi społecznie najbardziej pokrzywdzonych, zawsze gotowych do buntu.

Inaczej wreszcie należało przekonywać panów, dysponujących życiem poddanych sobie niewolników: „A wy, panowie, tak samo wobec nich postępujcie: zaniechajcie groźby, świadomi tego, że w niebie jest Pan zarówno ich, jak wasz, a u niego nie ma względu na osoby". Panowie najczęściej grzeszyli bezwzględnością wobec swych poddanych. Niechże więc ich surowość będzie poskramiana myślą, że w niebie jest Pan, u którego nie ma względu na osobę. Jest to więc, jak łatwo stwierdzić, motyw z zakresu: nagroda — kara wieczna.

c) Flp 1, 27-30

Dwa powody winny skłaniać chrześcijan do mężnego znoszenia prześladowań: naprzód to, że cierpienie jest naturalnym klimatem chrześcijańskiego życia, a poza tym to, że za odważne pokonywanie wszelkich przeciwności czeka prześladowanych wieczna nagroda. Te same cierpienia mają zresztą podwójną wymowę: zwiastują nagrodę prześladowanym i nieubłaganą karę prześladowcom [51].

*

[49] Por. W. Spicer Wood, *Simplicity Toward Christ*, „Expositor", 12 (1924) 452; C. Spicq, *La vertu de simplicité dans l'Ancien et le Nouveau Testament*, RSPhilT, 22 (1933) 1—26.

[50] Te same motywy i w prawie identycznym sformułowaniu odnajdujemy w paralelnym tekście Kol 3, 22 nn.

Obecność motywów nagrody i kary w Listach Więziennych przedstawia się skromnie. W dwu spośród tych listów — Kol, Flm — ani motyw nagrody, ani wizja kary wcale nie występują [52], w pozostałych przeważa motyw nagrody. Widać z tego, że w chwili dokonywania syntezy swej teologicznej myśli uważał Paweł za bardziej skuteczne inne rodzaje motywacji.

4. LISTY PASTERSKIF

a) „Zdobywają dla siebie dobry stopień" (1 Tm 3, 13)

Trzeci rozdział pierwszego listu do Tymoteusza zawiera pouczenia skierowane do duchownych. Pareneza „diakońska" jest umotywowana w następujący sposób: „Ci bowiem, skoro dobrze spełnili posługę, zdobywają dla siebie dobry stopień i ufną śmiałość w wierze, tej w Chrystusie Jezusie" (1 Tm 3, 13). Tak więc przyobiecana jest diakonom za wierne spełnianie obowiązków stanu podwójna nagroda: dobry stopień β αθμὸν ... καλόν) i ufna śmiałość we wierze (πολλὴν παρρησίαν ἐν πίστει). Ów stopień dobry to, według zwłaszcza tradycyjnej egzegezy, aluzja do biskupstwa, stanowiącego najwyższy stopień w hierarchii kapłańskiej [53]. Inni widzą w tym wyrażeniu zapowiedź wyższej doskonałości lub po prostu nagrodę wieczną [54].

Jakkolwiek rozumiałoby się sens wyrażenia „dobry stopień", nie ulega wątpliwości, że pierwszym motywem spełniania wiernie obowiązków diakońskich jest wizja przyszłej nagrody. Idea nagrody wysuwa się również na plan pierwszy w wyrażeniu „ufna śmiałość we wierze". Chodzi tu o zapłatę bardzo doraźną w postaci dobrego samopoczucia i pewności siebie wynikających z tego, że nikt nie będzie miał podstaw do kry-

51 W związku z nagrodą za męczeństwo — zob. E. Lohse, *Märtyrer und Gottesknecht. Untersuchungen zur urchristlichen Verkündigung vom Sühnetod Jesu Christi* (FRLANT, 46), Göttingen 1955, 199—203; J. Schneider, *Die Passionsmystik des Paulus. Ihr Wesen, ihre Nachwirkung*, Leipzig 1929, s. 127 nn. O nagrodzie jako motywie ascezy we wczesnym chrześcijaństwie — zob. P. Nagel, *Die Motivierung der Askese in der alten Kirche und der Ursprung des Mönchtums*, s. 62—69; W. Nauck, *Freude im Leiden. Zum Problem der urchristlichen Verfolgungstradition*, ZNW, 46 (1955) 68, 80; C. Spicq, *Théologie morale du Nouveau Testament*, s. 210—219.

52 Motywy remuneracyjne są zgrupowane głównie w liście do Efezjan. Być może, iż zjawisko to tłumaczyłoby się do pewnego stopnia hipotezą zredagowania tego listu nie przez Pawła osobiście, lecz przez jednego z uczniów Pawła — por. P. Benoit, DBS, VII, s. 204—210.

53 Listę nazwisk podaje C. Spicq, *Ep. Past.*, 102.

54 Zob. tamże.

tykowania uczciwych diakonów (por. 2 Kor 3, 12; 7, 4; Flp 1, 20). Z drugiej strony chodzi tu również i o odwagę, cenny przymiot każdego apostoła. Człowiek z czystym sumieniem łatwiej zdobywa się na odwagę niż ten, któremu towarzyszy wewnętrzny niepokój [55].

b) „Pobożność mająca zapewnienie życia" (1 Tm 4, 8)

Zachęcając Tymoteusza do pobożności pisze Paweł: „Ćwiczenie cielesne nie na wiele się przyda; do wszystkiego zaś jest pożyteczna pobożność, mająca zapewnienie życia: i w obecnym czasie, i tego, które ma nadejść" (1 Tm 4, 8) [56]. Motywacja tego napomnienia jest, jak widać, dwustopniowa: pierwszym motywem jest sama przydatność duchowych ćwiczeń, drugim zaś wizja przyszłego, nie kończącego się życia [57].

Zwracając się kilka wierszy dalej do tego samego Tymoteusza Paweł pisze: „Uważaj na siebie i na naukę, trwaj w nich! To bowiem czyniąc i siebie zbawisz, i tych, którzy cię słuchają" (4, 16). Jest to motyw niewątpliwie najpoważniejszy i do niego sprowadzają się wszystkie poprzednie uzasadnienia: zbawienie nauczającego i nauczanych zarazem [58].

c) „Dołóż starań, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik" (2 Tm 2, 1-15)

Motyw zapłaty wiecznej dominuje również we fragmencie parenetycznym 2 Tm 2, 1-15. Oto wyrażenia, które o tym świadczą: „Kto staje do zapasów, otrzymuje wieniec, tylko jeżeli walczył przepisowo" (2, 5); „rolnik pracujący w znoju pierwszy powinien korzystać z plonów" (2, 6); „dołóż starań, byś sam stanął przed Bogiem jako godny uznania pracownik" (2, 15). Za sprzeniewierzenie się misji apostolskiej grozi w rzeczywistości nie tylko ryzyko pozbawienia się wieńca nagrody. Sam Chrystus ostrzegał, że na nic zda się przypominanie w dzień sądu: „Pa-

---

[55] W związku z tym zob. E. Peterson, *Zur Bedeutungsgeschichte von παρρησία*, (Festschr. R. Seeberg), Leipzig 1929, I, s. 283—297; H. Jäger, *Parresia et fiducia: étude spirituelle des mots;* K. Aland — F. L. Cross, *Studia Patristica*, I, Berlin 1957, 221—239; D. Smolders, *L'audace de l'apôtre selon saint Paul. Le thème de la parresia*, ColMechl, 23 (1958) 16—30, 117—133; P. Joüon, *Divers sens de parresia dans le Nouveau Testament*, RechSR, 30 (1940) 214—218.

[56] Por. C. Spicq, *Gymnastique et morale d'après 1 Tim 4, 7, 8*, RB, 54 (1947) 229—242.

[57] Ten motyw drugi pozostaje niewątpliwie w związku z następującym zapewnieniem Jezusa: „Nie masz nikogo, kto by dla Królestwa Bożego opuścił dom albo żonę, braci [...] a nie otrzymał daleko więcej w tym czasie i życie wieczne w przyszłym", Łk 18, 30; por. Mk 10, 30; Mt 19, 29.

[58] „Les ministres dans l'Eglise ne tiennent leur pouvoir et n'exercent leur charge qu'en fonction de la σωτηρία du peuple chrétien", C. Spicq, *Ep. Past.*, 151.

nie, Panie, czy nie prorokowaliśmy mocą Twego imienia [...]" (Mt 7, 22). Misjonarzy sprzeniewierzających się powierzonej im misji spotka następujący wyrok: „Nigdy was nie znałem. Odejdźcie ode mnie, wy, którzy czynicie nieprawość" (Mt 7, 23).

Przenośnia przedstawiająca pracę apostoła za pomocą obrazu zaczerpniętego z życia rolnika bardziej niż przestroga poprzednia wyraża ideę konieczności wysiłku i wytrwania w pracy, jeśli się chce uczestniczyć w plonach żniw. Żniwa owe są nagrodą za wytrwałość. Zasługujący na uznanie pracownik to ten, który — zgodnie z etymologią greckiego słowa ὀρθοτομεῦν — zna się doskonale na swym rzemiośle i wszystkie umiejętności wykorzystuje w codziennej pracy; to fachowiec, który może być dumny ze swego dzieła i ma prawo spodziewać się za swój trud słusznej zapłaty.

Oto wszystkie fragmenty z listów pasterskich z motywacją w postaci odwołania się do przyszłej nagrody lub kary. Jak więc z liczby tych tekstów wynika, motywy remuneracyjne znajdują się w listach pasterskich na dalszym planie. Ponadto o przyszłej karze wcale nie ma mowy, nagroda jest wspomniana zaledwie kilka razy, i to tylko w ogólnych zarysach.

*

Gdyby jeszcze raz objąć jednym spojrzeniem wszystkie przeanalizowane tu teksty, należałoby stwierdzić, że motyw nagrody i kary pojawia się już w listach do Tesaloniczan, dominuje, ze względu na bardzo specyficzną sytuację Kościoła korynckiego, w 1 Kor, po czym stopniowo zanika, ustępując miejsca innym, niewątpliwie wznioślejszym tematom motywującym. Pozostaje to w pewnym związku z ogólną linią rozwoju teologii św. Pawła oraz własnościami specyficznymi całej teologii apostoła narodów. Wiadomo zaś, że owe właściwości nie mają charakteru remuneracyjnego. Paweł bardzo niechętnie grozi. Jest wierny stwierdzeniu, które odgrywa w jego teologii bardzo niepośledną rolę: „Nie otrzymaliście przecież ducha niewoli, by się znowu pogrążyć w bojaźni, ale otrzymaliście ducha przybrania za synów, w którym możemy wołać: Abba, Ojcze!" (Rz 7, 15).

LE THÈME DE LA RÉCOMPENSE ET DU CHATIMENT COMME MOTIF PARÉNÉTIQUE DANS LES ÉPITRES DE SAINT PAUL

Cet article a pour but de démontrer que les motifs de la récompense et du châtiment futur ne sont pas uniques et ne jouent même pas un rôle principal dans la parénèse de saint Paul. C'est ainsi que dans les épîtres aux Thessaloniciens le motif de la rémunération n'existe pas du tout et celui du châtiment futur ne re-

vient que dans forme de l'idée qu'on se fait de Dieu: Distributeur de la justice. La nature du châtiment n'y est pas précisée et on ne trouve même pas une allusion quelconque à la *poena damni*. Etant donné le caractère purement eschatologique des Epîtres aux Thessaloniciens on s'étonne que le motif de la peine éternelle apparaisse si rarement das ces écrits.

Dans les Grandes Epîtres, les textes concernant le thème de la rétribution peuvent être partagés en deux groupes: le premier est constitué par ceux qui touchent à l'idée du châtiment terrestre tandis que dans le deuxième se trouvent ceux qui parlent de la rémunération ou du châtiment éternel. Il faut reconnaître que les motifs de la rétribution sont tout spécialement développés dans les Grandes Epîtres et parmi elles la première aux Corinthiens occupe la première place. Il est vrai que la crainte du châtiment prédomine, mais le thème de la rémunération n'y est pas négligé. La nature du châtiment ainsi que de la récompense est bien précisée: le châtiment consistera non seulement en ce que le pécheur sera soumis aux souffrances, mais aussi en ce qu'il sera repoussé par Dieu; il passera par les épreuves du feu et sera même dans une certaine mesure détruit par le feu. Les peines terrestres sous forme des maladies et faiblesses physiques viennent de Dieu, et l'apôtre en personne sera aussi celui qui punira parfois les pécheurs.

Dans les Epîtres de la Captivité les motifs de la récompense et du châtiment sont rares. Ils ne sont même pas abordés dans les Epîtres aux Colossiens et aux Philippiens. Dans l'Epître aux Ephésiens le motif de la rémunération domine. On a donc le droit de constater qu'au temps de la rédaction des Epîtres de la Captivité d'autres motifs étaient considérés comme plus efficaces par saint Paul.

La recherche des motifs de la récompense et du châtiment futur dans les Epîtres Pastorales ne donne pas de grands résultats: le thème du châtiment ultérieur n'y est pas mentionné, l'idée de la rémunération ne revient que quelques fois comme motif. C'est aussi les motifs christologiques, comme dans les Epîtres de la Captivité, qui se trouvent, ici également sur le premier plan.

Bref: les motifs de la rémunération future sont déjà à noter dans les Epîtres aux Thessaloniciens, mais on les rencontre le plus souvent dans les Epîtres aux Corinthiens. Ils disparaissent peu à peu dans les Epîtres ultérieures, pour faire place à des motifs plus élevés ce qui s'harmonise bien avec la ligne générale du développement et du caractère spécifiquement sotériologique de la théologie paulinienne.